



OSZUŚCI TWIERDZILI, ŻE BYŁ WYCIĘK DANYCH, PODSZYLI SIĘ POD BANK. KOBIETA STRACIŁA 50 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 22.11.2022

Kradzież danych osobowych miała być powodem problemów klientki jednego z banków. Zaniepokojona kobieta stosowała się do poleceń, która słyszała w telefonie. Zadzwońić do niej miał pracownik banku, a nawet policjant. Kobieta uwierzyła w przedstawioną jej historię i straciła 50 tysięcy złotych. W jej telefonie wyświetliły się numery telefonów przypisane do banku i jednostki policji.

Policjanci już niejednokrotnie informowali o działaniach oszustów, które kończą się przekazaniem pieniędzy. Tym razem do kobiety zadzwonił rzekomy pracownik, który przekonywał, że ktoś próbował wypłacić z konta pieniądze i złożył wniosek o kredyt. Obsługa banku poinformowała, że doszło do wycieku danych. W „trosce” o gotówkę rzekomi pracownicy poinformowali o kolejnych krokach. Wykonywanie instrukcji przekazywanych przez oszustów skutkowało przekazaniem za pomocą kodów blik 50 tysięcy złotych. W akcję włączył się również rzekomy funkcjonariusz policji. Pieniądże miały znaleźć się na koncie kobiety w ciągu kilkunastu minut. Tak się jednak nie stało.

Kobieta wybrała numer, z którego miała połączenie. Okazało się, że dodzwoniła się na istniejąca infolinię jednego z banków. To właśnie tam została poinformowana, że doszło do oszustwa. Numer telefonu, z którego miał dzwonić policjant, był przypisany do jednej z jednostek. Kobieta zgłosiła się do prawdziwych policjantów i złożyła zawiadomienie.

Taki atak to spoofing. Przystępcy podszywają się pod banki, instytucje, urzędy, firmy, a nawet osoby fizyczne. Wszystko po to by wyłudzić dane lub pieniądze. Cyberprzystępcy używają narzędzi, które pozwalają dzwoniącemu podszywać się pod dowolnie wybrany numer.

Metody działania oszustów sprawiają, że musimy zachować czujność i rozwagę. Nawet jeśli na telefonie wyświetla się numer bliskiej nam osoby pamiętajmy, że połączenie może być sfałszowane. W razie jakichkolwiek wątpliwości warto je zakończyć i samodzielnie wybrać numer. Nie podejmujemy także gwałtownych decyzji dotyczących naszych oszczędności. Pośpiech i strach nie są najlepszym doradcą.

komisarz Grzegorz Jaroszewicz

Komenda Miejska Policji w Gorzowie Wielkopolskim



